

Lublin, dn. 08.05.2023r.

dr hab. Joanna Pędzisz
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa
Katedra Lingwistyki Stosowanej

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marii Migodzińskiej
pt. "Das Problem der (Un)übersetzbarkeit ins Deutsche von Klangfiguren
in Kindergedichten von Julian Tuwim"**

**Problem (nie)przetłumaczalności na język niemiecki figur brzmieniowych
w wierszach Juliana Tuwima dla dzieci**

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska liczy 258 stron i obejmuje spis treści (str. 2 - 6), wstęp (str. 7 - 12), trzy rozdziały stanowiące bazę teoretyczną dla rozprawy (str. 13 - 114), rozbudowany rozdział przedstawiający dokładną analizę następujących wierszy Juliana Tuwima "Pstryk!" (str. 121 - 129), "Kotek" (str. 130 - 137), "Mróz" (str. 138 - 146), "Kapuśniaczek" (str. 147 - 159), "Mowa ptaków" (str. 160 - 174), "Dwa wiatry" (str. 175 - 187), "Idzie Grześ" (str. 188 - 194), "Ptasie radio" (str. 195 - 211), "Figielek" (str. str. 212 - 218), wnioski z przeprowadzonego badania (str. 219 - 229), obszerną bibliografię (str. 230 - 247), spis tabel (str. 248) oraz streszczenie pracy w języku niemieckim (str. 249 - 252), w języku polskim (str. 253 - 255) i języku angielskim (str. 256 - 258).

Pani mgr Maria Migodzińska określa problematykę pracy, prezentuje kontekst badawczy i osadza swoje rozważania w krajobrazie publikacji, które już powstały (str. 9 - 10). W ten sposób Doktorantka wpisuje się i współtworzy kontinuum dyskursywne dla badań, których zakres pozostaje ogromnym wyzwaniem zarówno dla praktykujących tłumaczy wierszy dla dzieci i ogólnie literatury dziecięcej, jak i dla badaczy translatoryków pragnących a) prześledzić mechanizmy, strategie i techniki przekładu tak specyficznych tekstów i b) ustalić motywy decyzji podejmowanych przez tłumaczy. Wskazania na istniejącą literaturę z dyscyplin językoznawstwa i literaturoznawstwa dowodzi faktu, iż Doktorantka dokonała intensywnej konfrontacji z literaturą specjalistyczną, by tym samym móc wykazać wartość badawczą zagadnienia (str. 10). Jednym z zasadniczych kroków decydującym o tym, że



mamy do czynienia z zajmującym studium badawczym, jest prezentacja celów badawczych (str. 10 - 11). Doktorantka świadomie profiluje swoją refleksję tak, by stworzyć pole do rozważań oraz dba o nawiązania do istniejących już badań. Cele badawcze zyskują wymiar refleksji naukowej, wymiar dydaktyczny oraz specjalistyczny i stają się intrygujące dla tłumaczy-praktyków. Tu pojawiają się również kategorie analityczne, które stanowią punkt odniesienia dla zarówno rozważań teoretycznych jak i praktycznych. Następnie Pani mgr Maria Migodzińska przedstawia dokładnie kroki analizy, z których klaruje się określony model działania. Jego skuteczność weryfikuje realizacja projektu badawczego. W tym kontekście może rodzić się pytanie, czy proponowane kroki badawcze mogą zyskać status uniwersalnych, stosowanych w przypadku innych tekstów? **Czy Doktorantka widzi możliwość wykorzystania tego modelu do analizy innego materiału? Jeśli tak, to jakiego?**

Kwestia (nie)przetłumaczalności (str. 13) i granic przetłumaczalności rodzi nadal istotne pytanie: Czy wszystko da się przetłumaczyć? Doktorantka przedstawia w związku z tym teorie przekładu w świetle tego problemu. Dzięki temu zreferowany stan badań jest wyprofilowany i ukazany w taki sposób, by uzasadniał ważność doboru treści. Przyjęty zgodnie z literaturą przedmiotu podział na teorie sceptyczne, realistyczne oraz idealistyczne tworzą tło koncepcyjne dla zagadnienia nieprzetłumaczalności. Pani mgr Maria Migodzińska eksponuje istotną dla tej kwestii relację między językiem a myśleniem, poczynając od rozważań Humboldta (str. 13 - 15), Wittgensteina (str. 15), Schleiermachera (str. 15 - 18) do Bermana (str. 18), co przekłada się na relację działań tłumacza wobec oryginału/ tekstu wyjściowego, tekstu jako takiego, jego gatunku/ rodzaju, ale również wobec czytelnika.

W tym miejscu nie do końca jest dla mnie jasna relacja zachodząca między teorią Sapira-Whorfa a zagadnieniem nieprzetłumaczalności. Co prawda Doktorantka nawiązuje do kwestii komunikacji i jej braku (str. 20), jednak nie jest to przejrzyste w toczonym wywodzie. Chciałabym podkreślić, że absolutnie nie neguję tej relacji, niemniej, **czy Doktorantka może ją doprecyzować?**

Udane podsumowanie teorii sceptycznych pozwala Doktorantce na dojście do ich sedna oraz na pokazanie istotnych rozważań na temat a) relacji między językiem a procesami myślenia, b) znaczenia, c) świata adresatów jako użytkowników języka, d) rozróżnienia na przekład tekstów literackich i innych, e) znaczenia przekładu.

W rozdziale dotyczącym teorii realistycznych przytoczoną myśl Kollera (str. 26 - 28) Doktorantka wiąże z kolejnym istotnym wątkiem - z elementami kulturowymi przekładu.



Wydaje się, że stwierdzenie Kollera: "Indem übersetzt wird, und mit jener neuen Übersetzung wird die Übersetzbarkeit der Sprachen gesteigert" (str. 28) staje się rodzajem pomostu pomiędzy teoriami przekładu. **Czy Doktorantka mogłaby rozwinąć ten ciekawy wątek w kontekście własnych badań i toczzonego wywodu?**

Rozbudowana część bardzo dokładnie opisująca istotę i klasyfikację typów ekwiwalencji stanowi jedynie dowód na to, że nadal literatura specjalistyczna zмага się z problematycznością tego pojęcia i istnieje szereg kontekstów, względem których zjawisko to jest definiowane.

Fakt, że Pani mgr Maria Migodzińska pokazuje zależność (nie)przetłumaczalności, aspektów lingwistycznych oraz kulturowych, stanowi dowód na umiejętność wielowątkowego konstruowania wywodu naukowego. Doktorantka uwzględnia kategoryzację i klasyfikację nieprzetłumaczalności, omawia jej typy, wylicza techniki przekładu w obliczu występowania określonych typów nieprzetłumaczalności. W tym miejscu interesująca wydaje się również kategoria subiektywnej nieprzetłumaczalności odnoszącej się do aktorów uczestniczących w procesie przekładu, co pokazuje proces w skali makro (str. 39). Ważne jest również wyeksponowanie relacji gatunek tekstu a (nie)przetłumaczalność i dynamicznego uwarunkowania interpretacyjnego, które wpływa na granice przekładu oraz rolę tłumacza (str. 41). W tym kontekście rozważania przedstawiane przez Panią mgr Marię Migodzińską wzbogacane są stopniowo o kolejne fenomeny (skopos, gatunek tekstu, interpretacja, subiektywność, wierność). W ten sposób Doktorantka pozycjonuje pojęcie nieprzetłumaczalności w gęstej sieci powiązań z tymi zjawiskami i wskazuje na potrzebę, a nawet konieczność, świadomej analizy nadrzędnego pojęcia nieprzetłumaczalności w złożonym układzie pojęć z zakresu translatoryki. Tak, jak podejmuje kwestie granic przetłumaczalności, tak nie stawia granic w wiązaniu zjawiska z innymi kategoriami. Jest to atut i walor rozprawy, ponieważ dowodzi przyjęcia przez Doktorantkę szerokiej perspektywy badawczej.

Podsumowanie założeń teorii realistycznych (str. 43 - 44) pokazuje siatkę połączeń (nie)przetłumaczalności i granic przetłumaczalności z takimi zjawiskami jak aspekt kulturowy, komunikacja, ekwiwalencja i skopos. Warto może, by w tym miejscu wywodu Doktorantka wskazała na atuty teorii, które w jej przekonaniu mogą mieć wpływ na realizację jej projektu badawczego.



Pani mgr Maria Migodzińska podejmuje również kwestie idealistycznych teorii i związanych z tym wyzwań dla wyjątkowych/ rzadkich sytuacji. Przedstawiając sceptyczne, realistyczne oraz idealistyczne teorie Pani mgr Maria Migodzińska dokładnie określa zjawiska, które interesują ją w projekcie badawczym. A w oparciu o obiektywne aspekty przetłumaczalności (tekstowe i realistyczne) stawia bardzo konkretne pytania badawcze (str. 52 - 53). Oznacza to, że Doktorantka potrafi przeprowadzić refleksję nad zagadnieniami teoretycznymi, które ją intrygują w kontekście planowanego badania, rozpoznaje treści, które są inspiracją, a refleksja naukowa prowadzi do problematyzowania zagadnień badawczych.

Dalsza część pracy poświęcona specyfice literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz przekładowi literatury dziecięcej i młodzieżowej ma charakter referujący. Doktorantka rozgranicza pojęcia, porządkuje perspektywy, które różnicowały pojęcia, zestawia i kontrastuje treści, eksponuje również różnorodność definicji, a co za tym idzie: widzi niuanse znaczeniowe, jakie funduje badaczowi literatura specjalistyczna. Dokonanie zarówno przeglądu historycznego jak i jakościowego pozwala Doktorantce przedstawić teorie w ujęciu diachronicznym jak i synchronicznym. Aspekt przekładu literatury dziecięcej i młodzieżowej rozważany jest w relacji do pozatekstowych czynników wpływających na przekład, stopnia adaptacji, jego krytyki, modyfikacji tekstu takiego jak redukcja, puryfikacja, które tworzą cienką granicę pomiędzy opracowaniem a przekładem. Doktorantka konsekwentnie wskazuje na relacje i powiązania pojęciowe: przekład - adekwatność, wolność w przekładzie, dialog z potencjalnym adresatem przekładu, i wpisuje zagadnienie przekładu m. in. w teorię wielogłosu i dialogowości, z której wynika instancja tłumacza potrafiącego ocenić zainteresowania, doświadczenia językowe i kognitywne dzieci.

Przeгляд badań na polu polskojęzycznym prowadzi Pani mgr Marię Migodzińską do wskazania na inne niż ekwiwalencja i adekwatność kategorie analityczne (np. zjawisko dyfuzji, str.73) konieczne do uwzględnienia specyfiki przekładu literatury dziecięcej i młodzieżowej. Doktorantka nie boi się zatem wychodzić poza utarte ścieżki badawcze i poszukuje innych odniesień dla swojego badania.

Na uwagę zasługują zmienne cechy decydujące o specyfice przekładu literatury dziecięcej i młodzieżowej. W szczególności wskazanie na asymetrii w komunikacji jak i model zorientowany na komunikację Reiß (1982) są w stanie uchwycić te cechy przekładu, które decydują o podjętych działaniach translacyjnych Doktorantka z dużą starannością i pieczołowitością referuje treści, jest świadoma ich istotności dla przeprowadzenia badania.

1105

Nie ma wątpliwości, że Doktorantka widzi przekład literatury dziecięcej i młodzieżowej jako wyzwanie i potwierdza to stosowną literaturą przedmiotu. W klarowny sposób eksponuje te elementy przekładu, które decydują o podejmowanych przez tłumacza krokach, zarówno w skali mikro - w obrębie działań na tekście wyjściowym jak i docelowym - oraz w skali makro rozszerzając zakres swoich działań do konsultacji z innymi specjalistami w tym zakresie. Podsumowanie tej części pracy (str. 87 - 88) sygnalizuje możliwe strategie przekładu, ale również odnosi się do planowanego badania. Bez wątpienia Pani mgr Maria Migodzińska czerpie inspiracje z referowanej literatury przedmiotu.

Opisując figury brzmieniowe jako fenomen językowy Doktorantka koncentruje się na tych, które wybrała do badania. Ponownie tworzy określoną siatkę pojęciową, która kotwiczy rozważania i wskazuje na prymarność dźwiękowej strony języka. Tym samym tezę "język jako dźwięk" osadza w kontekście refleksji lingwistycznej. Doktorantka w przekonujący sposób broni tej tezy (str. 92). Jednocześnie jednak wskazuje na marginalizację roli dźwięku wobec np. płaszczyzny znaczeniowej. Z żalem można więc stwierdzić, że pomijanie warstwy brzmieniowej w procesach produkcji i recepcji tekstu zubaża jego semantykę. Autorkę rozprawy zajmuje również pytanie, co składa się na figury brzmieniowe w poezji i jakie mają one znaczenie. Rozróżnia w tym kontekście stylistykę i retorykę, wprowadza dalsze systematyzacje i klasyfikacje figur. Zauważa również braki, gdzie klasyczny podział figur retorycznych nie uwzględnia figur brzmieniowych (str. 94). Doktorantka ponownie widzi relacje zachodzące między znaczeniem a dźwiękiem opisując cechy figur brzmieniowych, ich funkcje i klasyfikacje.

W rozdziale 3.3 poświęconym onomatopei, Doktorantka przytacza eksperyment (str. 104) w związku z którym rodzi się pytanie, czy **onomatopeję można rozważać w kontekście jej ikoniczności? Czy Doktorantka zgodziłaby się z tezą o ikoniczności onomatopei? Jeśli tak, to jak ta koncepcja mogłaby wpłynąć na przeprowadzone badanie?**

Naturalną konsekwencją wyboru treści dotyczących symboliki oraz efektów dźwiękonaśladowczych w tekstach jest prezentacja polskiego i niemieckiego systemu dźwięków w ujęciu kontrastywnym.

Podsumowując, pierwsza część recenzowanej pracy (rozdziały 1 - 3) posiada wszystkie niezbędne do przygotowania silnego podłoża metodologicznego treści. Stanowią one gwarancję do realizacji atrakcyjnego poznawczo projektu badawczego.



Studium empiryczne otwiera uzasadnienie doboru analizowanego materiału oraz dokładny opis kroków analitycznych. Każdy z nich jest przemyślany. Doktorantka zawęży również rozumienie, a co za tym idzie: definicje, analizowanych figur brzmieniowych, by w ten sposób stworzyć jak najbardziej precyzyjne ramy metodologiczne dla badania. Doktorantka widzi od razu pytania badawcze, na które dzięki temu będzie mogła odpowiedzieć. Stanowi to dowód spójnej koncepcji projektu badawczego, unikanie przypadkowości zarówno w realizacji kroków analitycznych jak i podjętych problemów badawczych. Zbadanie zastosowanych ekwiwalentów dla figur brzmieniowych w analizowanych wierszach Juliana Tuwima dla dzieci wydaje się wyjątkowym wyzwaniem, ponieważ badana jest zarówno płaszczyzna referencyjna jak i formalna.

Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że zaprezentowane a) kolejność działań, b) ich uzasadnienie, c) rozwiązania praktyczne w realizowanym projekcie są modelowe i modelowo realizowane. Wizualizuje to schemat na stronie 120. Dowodzi on przejrzystości zastosowanej metody i skuteczność podjętych rozwiązań metodologicznych. Nadrzędna kwestia, która jest również clou całego badania - (nie)przetłumaczalność, granice przetłumaczalności - stanowi zwieńczenie każdej przeprowadzonej analizy.

Są one zgodne z założonymi krokami i zdefiniowanymi ramami. Doktorantka posługuje się sprawnie i z wyjątkową precyzją aparatem pojęciowym. Eksponuje system dźwięków, specjalistyczną terminologię z zakresu fonetyki, bez której analiza nie spełniałaby swojego celu. Swobodnie również posługuje się strategiami tłumaczeniowymi, rozpoznaje je, wyjaśnia przyczyny ich zastosowania, interpretuje je, by uzasadnić decyzje tłumacza, ale nie ocenia jakości przekładu. Nazywa jedynie konsekwencje zastosowania rozwiązań.

Zestawienia tabelaryczne, które towarzyszą analizie każdego wiersza, są bardzo przejrzyste i pomocne w uchwyceniu specyfiki badania. Kontrastywne zestawienia dźwięków umożliwiają wizualizację omawianych zjawisk i eksponują różnice, które przekładają się na rozpoznanie, wyjaśnianie i konsekwencje stosowania przez tłumacza określonych strategii tłumaczeniowych. W rozdziale 4.10, który poświęcony jest analizie wiersza "Figielek", w konkluzji (str. 218) Doktorantka snuje rozważania, na ile można mówić w przypadku tego wiersza o przekładzie a na ile o adaptacji/ reprodukcji tekstu. **Czy Doktorantka mogłaby rozwinąć tę konkluzję? Czy na dziś jest możliwe określenie, z jakim ostatecznie zjawiskiem mamy do czynienia?**



Doktorantka rzetelnie prezentuje podsumowanie swojego badania. Wyciąga z niego suwerenne wnioski, cenne dla translodydaktyki. Jakościowa i ilościowa analiza strategii tłumaczeniowych, jakie podjęła Doktorantka, sprawiają, że mamy do czynienia z pełnowartościową analizą, a model badania figur brzmieniowych w przekładzie może stać się tym, który warto weryfikować w badaniu innego materiału.

Wartością pracy jest niszowy charakter badania. Sama praca staje się przyczynkiem do modelowania dydaktyki translacji tekstów literackich ze szczególnym uwzględnieniem warstwy dźwiękowej. Uwzględniając m. in. ten fakt, stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska zasługuje na wyróżnienie.

Praca napisana została z należytą starannością. Kompozycja oraz układ treści nie budzą zastrzeżeń. Również proporcje w zestawieniu kolejnych treści zostały zachowane. Tym samym praca tworzy spójną całość, a dobrze rozłożone akcenty treściowe prowadzą czytelnika przez kolejne etapy przemyślanego i dobrze zaplanowanego wywodu Doktorantki. Niezauważalne są uchybienia językowe i formalne, a strona graficzna (wyeksponowane elementy tekstu np. za pomocą innej czcionki) wspomagają proces recepcji całego tekstu.

W związku z tym stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymogi pracy naukowej, w której Doktorantka wykazuje wiedzę teoretyczną z obszaru translatoryki. Toczony wywód naukowy cechuje rzetelność terminologiczna. Pani mgr Maria Migodzińska widzi relacje pomiędzy klasycznymi dla translatoryki zagadnieniami ekwiwalencji czy teorii przekładu a atrakcyjnym, ale trudnym problemem badawczym, jaki podejmuje w rozprawie. Wyniki analizy i konkluzje bez wątpienia stanowią wartościowy wkład w rozwój translodydaktyki i wskazują jednoznacznie potrzebę uważności wobec ciągłych wyzwań stawianych w i poprzez literaturę dziecięcą i młodzieżową oraz dokonania rewizji specyfiki modelu kształcenia z zakresie jej przekładu.

Wnioskuje tym samym o dopuszczenie Pani mgr Marii Migodzińskiej do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora, w tym do publicznej obrony przedłożonej rozprawy doktorskiej.

